

Sygn. akt III SK 77/15

POSTANOWIENIE

Dnia 26 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z powództwa T. S.A. w K.
przeciwko Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki
o wymierzenie kary pieniężnej,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 26 października 2016 r.,
na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 25 czerwca 2015 r., sygn. akt VI ACa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 25 czerwca 2015 r., VI ACa (...) Sąd Apelacyjny w (...) zmienił wyrok Sądu Okręgowego w W. - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 12 maja 2014 r., XVII AmE (...) w ten sposób, że uchylił zaskarżoną decyzję Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki (Prezes URE) z 30 sierpnia 2012 r., nr (...), nakładającą na T. S.A. z siedzibą w K. (powód) karę pieniężną w wysokości 30.000 zł za niewypełnienie obowiązku z art. 49a ust. 1 i 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne (jednolity tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 1059 ze zm., dalej jako Prawo energetyczne lub PE). Tym samym wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację Prezesa URE oraz obciążył go kosztami postępowania.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny stwierdził, dzieląc stanowisko Sądu pierwszej instancji, że energia elektryczna będąca przedmiotem umów sprzedaży, zawartych przed 9 sierpnia 2010 r., niezależnie od wykonania tych umów, wyłączona została spod obowiązku przewidzianego w art. 49a ust. 1 i 2 Prawa energetycznego na mocy art. 19 ustaw z dnia 8 stycznia 2010 r. o zmianie ustawy- Prawo energetyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. 2010, Nr 21 poz. 104, dalej jako ustawa zmieniająca).

Sąd Apelacyjny stanął na stanowisk, iż do umowy sprzedaży energii elektrycznej stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące sprzedaży rzeczy oznaczonych co do gatunku, która to umowa jest umową konsensualną, odpłatną, wzajemną i zobowiązującą, natomiast przeniesienie własności rzeczy, stanowiące skutek rozporządzający tej umowy następuje w momencie wydania rzeczy. Oznacza to, że energią elektryczną sprzedaną jest energia będąca przedmiotem ważnej umowy sprzedaży, bez względu na to czy została ona wykonana. Należy przy tym wyraźnie zaznaczyć, że umowa sprzedaży energii elektrycznej zawsze będzie dotyczyła rzeczy, która dopiero zostanie wytworzona, z uwagi na brak fizycznej możliwości jej magazynowania.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że przyjęcie odmiennej wykładni art. 19 ustawy zmieniającej byłoby nie do pogodzenia z założeniem racjonalności ustawodawcy i powodowałoby niemożność jej realnego wykonania, ponieważ każda energia wytworzona przed 9 sierpnia 2010 r. była dostarczona do kupującego, zatem musiała zostać sprzedana. Za wykładnią tą przemawia także zasada ochrony praw nabytych, gdyż w przeciwnym razie przedsiębiorcy byłiby zmuszeni rozwiązywać umowy zawarte przed 9 sierpnia 2010 r. i jeszcze niewykonane, narażając się na odpowiedzialność odszkodowawczą.

Sąd Apelacyjny stwierdził natomiast, iż Sąd pierwszej instancji dokonał błędnej subsumpcji art. 49a ust. 2 Prawa energetycznego w zw. z art. 6 ust. 1, art. 22 ust. 1, art. 30 ust. 1 i 2, oraz art. 31 ust. 1 w zw. z art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 29 czerwca 2007 r. o zasadach pokrywania kosztów powstałych u wytwórców w związku z przedterminowym rozwiązaniem umów długoterminowych sprzedaży mocy i energii elektrycznej (Dz. U. 2007, Nr 130, poz. 905, dalej jako ustawa KDT) w zw. z Załącznikiem nr 7 do tej ustawy. W ocenie Sądu drugiej instancji celem

normy z art. 49a ust. 2 PE było wyeliminowanie sprzedaży energii po cenach, implikujących większą pomoc publiczną w postaci rekompensat z tytułu kosztów osieroconych, przyznawaną na mocy ustawy KDT, co zatem za tym idzie wyeliminowanie zjawiska nadużywania tej pomocy na skutek konstruowania cen i w konsekwencji przychodów wpływających na większą subsumpcję z tytułu tej pomocy. Obowiązkiem sprzedaży z art. 49a ust. 2 ustawy KDT była więc objęte jednostki wytwórcze, których produkcja stanowiła podstawę do obliczenia ostatecznej wysokości kosztów osieroconych. W tym wypadku wysokość produkcji i w konsekwencji sprzedaż woluminu jednostek wytwórczych, niefigurujących w Załączniku nr 7 do ustawy KDT, nie objętych zatem tą ustawą, nie ma wpływu na wysokość kosztów osieroconych. Brak jest tym samym podstaw obciążenia powoda obowiązkiem, o którym mowa w art. 49a ust. 2 PE, tj. ściśle określonej sprzedaży energii z takiej jednostki. Sąd Okręgowy błędnie zatem przyjął, iż powód nie wykonał ciążącego na nim obowiązku, co skutkowało zmianą wyroku i uchyleniem decyzji Prezesa URE w tej sprawie.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł Prezes URE, zaskarżając go w całości.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania został oparty na przesłance występowania w sprawie istotnych zagadnień prawnych: 1) czy energia elektryczna może zostać uznana za sprzedaną już w chwili zawarcia umowy sprzedaży, na co wskazywać może ogólny, konsensualny charakter umowy sprzedaży, czy też przeciwnie – wykonanie sprzedaży w rozumieniu art. 19 ustawy zmieniającej nastąpi dopiero z chwilą jej wytworzenia/wydania/odebrania (tj. po nastąpieniu skutku rzeczowego umowy), a więc z momentem przeniesienia jej posiadania, za które należy uznać przejście tej energii przez liczniki odbiorcy; 2) czy określone w art. 49a ust. 2 Prawa energetycznego kryterium zastosowania obowiązku publicznej sprzedaży energii elektrycznej nieobjętej obowiązkiem, o którym mowa w art. 49a ust. 1 Prawa energetycznego ma charakter podmiotowy, a więc odnosi się do przedsiębiorstwa energetycznego, mającego prawo do otrzymania środków na pokrycie kosztów osieroconych w rozumieniu ustawy KDT, czy też odnosi się do poszczególnych jednostek wytwórczych tego przedsiębiorstwa uwzględnionych w kalkulacji kosztów osieroconych wytwórców i

uwzględnianych w korektach kosztów osieroconych (Załącznik nr 7 do ustawy KDT)?

Prezes URE podniósł ponadto, że istnieje potrzeba wykładni przepisów powołanych w skonstruowanych przez niego zagadnieniach prawnych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Z utrwalonego i wielokrotnie powoływanego, także w sprawach z zakresu regulacji energetyki, orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że w razie powołania się skarżącego na przesłankę przedsądu, jaką jest występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, obowiązkiem skarżącego jest wywiedzenie i uzasadnienie występującego w sprawie problemu w sposób zbliżony do tego, jaki przewidziany jest przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. Sformułowane zagadnienie powinno zatem odwoływać się w sposób generalny i abstrakcyjny do treści przepisu, który nie podlega jednoznacznej wykładni, a którego wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy przyczyni się do rozwoju jurysprudencji i prawa pozytywnego lub też będzie miało znaczenie precedensowe dla rozstrzygnięcia podobnych spraw w przyszłości (zamiast wielu zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 maja 2015 r., III SK 5/15, LEX nr 1747850).

Odnosząc się do pierwszego ze sformułowanych przez Prezesa URE zagadnień prawnych Sąd Najwyższy w obecnym składzie w pełni podziela wywody Sądu drugiej instancji w zakresie dotyczącym wykładni, na użytek tej sprawy, pojęcia „energii elektrycznej niesprzedanej” z art. 19 ustawy zmieniającej. Stanowisko Sądu Apelacyjnego w (...), kontestowane w skardze kasacyjnej organu regulacyjnego, ma oparcie w przywołanych przez Sąd poglądach doktryny i pozostaje w zgodzie z poglądami wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku Sądu

Najwyższego z 12 sierpnia 2014 r., III SK 56/13 (LEX nr 1514739), w którym wyjaśniano znaczenie sformułowania „sprzedaż wykonana”, na użytek stosowania art. 9a ust. 8 Prawa energetycznego.

Dodatkowo Sąd Najwyższy uwzględnił, przy ocenie publicznoprawnej potrzeby przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej Prezesa URE, że Sądy obu instancji w sposób wzorcowy dokonały ustaleń na okoliczność intencji przyświecających ustawodawcy przy uchwalaniu art. 49a Prawa energetycznego i określeniu w art. 19 ustawy zmieniającej temporalnego zakresu jego zastosowania w odniesieniu do umów sprzedaży energii elektrycznej zawartych przed datą wejścia w życie nowego przepisu Prawa energetycznego kreującego obowiązek nieznanym wcześniej ustawie.

Odnosząc się do drugiego ze sformułowanych przez Prezesa URE zagadnień prawnych Sąd Najwyższy także i w tym zakresie popiera stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w zaskarżonym wyroku. Prawdopodobnie bowiem przyjął Sąd drugiej instancji, iż obowiązkiem, o którym mowa w art. 49a ust. 2 PE objęci są jedynie wytwórcy, których produkcja stanowi podstawę do obliczenia ostatecznej wysokości kosztów osieroconych. Jeżeli więc jednostka wytwórcza nie została wymieniona w Załączniku nr 7 do ustawy KDT, nie ma podstaw do obciążania jej obowiązkiem określonym w art. 49a ust. 2 PE. Powyżej przyjęte stanowisko znajduje potwierdzenie także w treści art. 33 ust. 1 ustawy KDT, z którego jednoznacznie wynika, że przy obliczaniu rocznej korekty kosztów osieroconych uwzględnia się jednostki wymienione w Załączniku nr 7 do ustawy KDT.

Odnosząc się natomiast do powołanej przez Prezesa URE potrzeby wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów stwierdzić należy, że wystąpienie tej przesłanki uznać można za uzasadnione jedynie w zakresie przepisów wskazanych w pierwszym zagadnieniu prawnym, choć podkreślić należy, iż uzasadnienie powinno przybrać formę oddzielnego wyводу jurydycznego, zawierającego argumenty przemawiające za koniecznością zajęcia przez Sąd Najwyższy stanowiska w tym przedmiocie. Jak to natomiast wskazano powyżej w zakresie drugiego zagadnienia prawnego Prezes URE nie udowodnił, iż przepis, na którym zostało ono oparte

wykładany jest w sposób niejednolity. Gruntowna analiza powołanych przez Prezesa URE wyroków, które mają w ocenie organu regulacyjnego pozostawać w sprzeczności z wykładnią przyjętą w wyroku III SK 56/13, prowadzi do wniosku, iż rozbieżność stanowisk w nich prezentowanych jest tylko pozorna. Orzeczenia te zostały bowiem wydane w oparciu o inne stany faktyczne.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.